

Putin oskarżył Polskę o wywołanie II wojny światowej

30 grudnia 2019

Międzynarodowa operacja dyfamacyjna Polski prowadzona od lat przez wrogów Polski, zyskała kolejnego sojusznika, prezydenta Federacji Rosji, Władimira Putina. Od kilku dni trwa propagandowy atak Rosjan na Polskę i prawdę historyczną na temat przyczyn wybuchu II wojny światowej. Zdaniem Rosjan winni są Polacy i powinni przeprosić.[ZNZ]

[]

Obecna bezczelna i antypolska narracja Władimira Putina, twierdzącego, że to Polska „przyczyniła się do wybuchu II wojny światowej”, zadziwiająco współgra z narracją środowisk żydowskich promujących tezę, że zagładę Żydów urządzili Polacy wraz z beznarodowymi Nazistami, co odbyło się w „polskich obozach” i w „nazistowskiej Polsce”. Na świecie nikt już nie pamięta, że nasz kraj został napadnięty przez dwa totalitaryzmy. Obecnie dominuje już powszechne na świecie przekonanie, że Polacy są sprawcami a nie ofiarami II wojny.[ZNZ]

Teraz do nagonki na Polskę dołączyła Rosja, która jest ostatnio bardzo bliskim sprzymierzeńcem Izraela, kraju szczególnie znanego z polonofobii. Zdaniem wielu komentatorów, ostre stanowisko Rosji, zostało to sprowokowane rezolucją Parlamentu Europejskiego potępiającą Pakt Ribbentrop-Mołotow, który był podwaliną pod wybuch II wojny światowej i stał się de facto dokumentem przypieczętowującym czwarty rozbiór Polski. Putinowi nie spodobało się zrównanie ZSRR z III Rzeszą więc zaatakował porównując z nazistowskimi Niemcami sanacyjną Polskę.[ZNZ]

Według nowej rosyjskiej wersji historii to Polska była winna

wybuchowi II wojny światowej, zapewne dlatego, że w ogóle istniała. Jednak Putin tłumaczy to nieco inaczej. Zwraca uwagę, że Polska uczestniczyła w rozbiórze Czechosłowacji wytykając nam zajęcie zamieszkałego głównie przez Polaków Zaolzia, zajętego przez Czechosłowację wtedy, gdy Polska walczyła z nawałą bolszewicką w 1920 roku. Zajęcie Zaolzia było zatem powrotem do normalności a nie zaplanowaną agresją obcego terytorium.[ZNZ]

Dodatkowo rosyjski prezydent zarzucił Polakom antysemityzm przywołując postać polskiego ambasadora w III Rzeszy, Józefa Lipskiego, którego nazwał „łajdakiem” i „antysemicką świnią”. Przywołał jego słowa, wedle których skomentował niemieckie plany przesiedlenia Żydów do Afryki jako obiecujące i skwitował to tak, że jeśli się powiodą to w Warszawie może stanąć pomnik Hitlera.[ZNZ]

Poza tym Putin publicznie oskarżył Polskę o współudział w zagładzie Żydów. Stwierdził, że są dowody historyczne potwierdzające współpracę Polski i Niemiec przed wybuchem wojny, a podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow uznał za wyraz roztropności ZSRR. Oznacza to, że w Rosji nadal funkcjonuje przekonanie, że agresja na Polskę i zajęcie jej wschodniej części 17 września 1939 roku, nie było wynikiem radzieckiej zмовy z Hitlerem tylko ratowaniem wyimaginowanej ludności „pochodzenia rosyjskiego”. Czwarty rozbiór Polski jest zatem przedstawiany jako skutek upadku Polski, a nie jego przyczyna, jak było w rzeczywistości.[ZNZ]

Antypolska narracja na świecie jest ostatnio wszechobecna. Polska stała się chłopcem do bicia, prześladowanym dzieckiem popychanym, upokarzany i tłuczony przez wszystkich możliwych światowych chuliganów. Jesteśmy pomiatani, bo sami się na to zgadzamy. Nasza dyplomacja jest prowadzona na kolanach, z polskich podatków są finansowane jawnie antypolskie organizacje jak na przykład warszawskie Muzeum Polin. Ustawa o IPN wprowadzona na początku 2018 roku miała dawać środki prawne do ścigania tych, którzy pomawiają Polskę.[ZNZ]



Wiadomo jednak, że takiej funkcji nie spełni, bo została uchylona przez naciski mocarstw takich jak Izrael i Ukraina. Skutkiem tego Polska jest bezkarnie atakowana, a polskie władze boją się odezwać, albo reagują wyłącznie w języku polskim, kierując swoje przekazy wyłącznie do Polaków, których nie trzeba przecież przekonywać, że nie są „antysemickimi świniami”. Polska polityka historyczna nie istnieje, a dyplomacja leży na plecach jak żółw i tylko przebiera nóżkami licząc, że ktoś jej pomoże. Jednak pomoc nie nadchodzi i nie nadejdzie, bo na zrobienie z Polaków złoczyńców jest obecnie konkretne zamówienie.[ZNZ] Potwierdza to reakcja środowiska żydowskiego.[WM]

Prezydent Federacji Gmin Żydowskich w Rosji, rabin Aleksandr Mojsiejewicz Boroda, z uznaniem przyjął ostatnie słowa rosyjskiego prezydenta Władimira Putina uderzające w Polskę. W ostatnich dniach Putin atakuje bowiem nasz kraj przywołując słowa przedwojennego polskiego ambasadora w Niemczech, mającego rzekomo popierać politykę III Rzeszy wobec społeczności żydowskiej.[A]

Boroda w wypowiedzi dla rosyjskiej agencji prasowej RIA Novosti podziękował Putinowi, który jego zdaniem opublikował „nowe fakty dotyczące poparcia Polski dla niemieckiej polityki w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego roku”. Lider wiodącej organizacji rosyjskich Żydów pochwalił również „emocjonalną i sprawiedliwą reakcję”, a także nazwał „bardzo dokładnymi” słowa w jakich rosyjski prezydent zwrócił się do kierownictwa tamtejszego resortu obrony narodowej.[A]

Według Boroda ambasador RP Józef Lipski nie tylko „sympatyzował z poglądami Hitlera i był gotowy do wykonania jego rozkazów”, ale dodatkowo „zainspirował go do podjęcia decyzji popierając śmiertelny plan w samym jego zarodku, tym samym dając mu siłę i energię”. Jednocześnie szef Federacji Gmin Żydowskich zaznaczył, że co prawda w Polsce „najwyższy

szczebel wspierał nazistów”, ale jednocześnie to właśnie w naszym kraju było najwięcej osób ryzykujących życiem, aby ratować Żydów. Lider żydowskiej społeczności w Rosji wyraził też nadzieję, że „Polacy wyciągną wnioski z czarnych kart swojej historii”, a także przypomniał, iż w żydowskiej tradycji pełna skrucha jest możliwa tylko w wypadku „uznania wszystkich swoich błędów i usunięcia z serca całego zła”. [A]



Po świętach polskie władze odpowiedziały na słowa prezydenta Rosji Władimira Putina. W niedzielę 29 grudnia zostało opublikowane oświadczenie premiera Mateusza Morawieckiego. Morawiecki zarzuca Putinowi wielokrotne kłamstwa na temat polskiej historii, podkreślając: „W imię pamięci o ofiarach i w imię wspólnej przyszłości musimy dbać o prawdę”.

Apel Morawieckiego został również opublikowany na „Twitterze”.

□ „Prezydent Putin wielokrotnie kłamał na temat Polski. Zawsze robił to w pełni świadomie. Zwykle dzieje się to w sytuacji, gdy władza w Moskwie czuje międzynarodową presję związaną ze swoimi działaniami. I to presję nie na historycznej, a na jak najbardziej współczesnej scenie geopolitycznej” – podkreślił premier. [SN]

Dodał również: „W ostatnich tygodniach Rosja poniosła kilka istotnych porażek: niepowodzeniem zakończyła się próba całkowitego podporządkowania sobie Białorusi, Unia Europejska po raz kolejny przedłużyła sankcje nałożone za bezprawną aneksję Krymu, a rozmowy w tzw. „formacie normandzkim” nie tylko nie przyniosły zniesienia tych sankcji, lecz w tym samym czasie doszło do kolejnych obostrzeń – tym razem amerykańskich – które znacznie utrudniają realizację projektu Nord Stream 2. Jednocześnie rosyjscy sportowcy zostali właśnie zawieszeni na cztery lata za stosowanie dopingu”. [SN]

Z kolei rzecznik prezydenta Dudy Błażej Spychalski na antenie radiowej Trójki odniósł się do niedawnych wypowiedzi Władimira Putina na temat II wojny światowej oraz do wezwania do

polskiego MSZ rosyjskiego ambasadora. Według Spychalskiego, niedawni słowa Putina dotyczące Polski nie są zaskoczeniem. „Wczoraj pan prezydent miał ponaddwugodzinną naradę m.in. właśnie w tej kwestii. Według nas wynika to tylko i wyłącznie z tego, że polska polityka zagraniczna odnosi ogromne sukcesy w ostatnim czasie, przede wszystkim na kanwie bezpieczeństwa” – powiedział rzecznik prezydenta Dudy.[SN]

<https://www.youtube.com/watch?v=UhZIZGujD-c>

Spychalski zwracał uwagę, że takie wypowiedzi rosyjskiego prezydenta mogły być spowodowane tym, że „po pierwsze amerykańskie wojska stacjonują w Polsce, po drugie polska armia się modernizuje, a po trzecie mówimy o kwestiach bezpieczeństwa energetycznego, bo wiemy, że to zawsze było bardzo silne narzędzie w rękach Rosji, którego Rosja używała bardzo często”. „Dzisiaj jesteśmy w dalece innym miejscu, niż byliśmy jeszcze kilka lat temu w tym zakresie, przede wszystkim właśnie bezpieczeństwa. Władze rosyjskie to widzą i władze rosyjskie poprzez prezydenta Putina podejmują tego typu akcje. My jesteśmy na nie przygotowani” – oświadczył rzecznik prezydenta Dudy.[SN]

Spychalski powiedział także, że Polska będzie podejmowała działania w związku ze słowami Putina. Na pytanie, czy prezydent Duda wyda w tej sprawie oświadczenie, rzecznik odpowiedział, że „od tego jest MSZ”. „Stąd bardzo szybka reakcja MSZ, wezwanie ambasadora. Proszę pamiętać o przemowie pana prezydenta z 1 września w Warszawie. Prezydent bardzo wyraźnie mówił o tym, że II wojnę światową rozpoczął tandem rosyjsko-niemiecki. Gdyby nie porozumienie, pakt Ribbentrop-Mołotow, to pewnie II wojna światowa albo nigdy by się nie zaczęła, albo nie zaczęłaby się 1 września 1939 r. Prezydent bardzo silnie to akcentował, stąd te wszystkie deklaracje, które padają teraz z ust władz rosyjskich” – powiedział Błażej Spychalski.[SN]

Do niedawnych wypowiedzi prezydenta Rosji odniósł się także

ambasador Polski przy NATO Tomasz Szatkowski. Na antenie Polskiego Radia dyplomata stwierdził, że Rosja i władze w Moskwie od pewnego czasu reinterpreterują historię i wracają do narracji z czasów sowieckich. Przyznał też, że inne kraje raczej nie podzielają takiej historycznej retoryki. „Nie widzę na świecie pozytywnego rezonansu tych słów. Nie sądzę by władze Federacji Rosyjskiej osiągnęły sukces na arenie międzynarodowej” – powiedział Szatkowski. Według dyplomaty ten przekaz ma raczej trafić do kręgów wewnętrznych, co „świadczy o pewnym kryzysie wsparcia dla rosyjskiej władzy”. [SN]

Jak poinformował polski resort spraw zagranicznych, ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew został wezwany pilnie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w związku z ostatnimi wypowiedziami prezydenta Rosji Władimira Putina. „W trakcie rozmowy przekazano w imieniu polskich władz stanowczy sprzeciw wobec insynuacji historycznych, których dopuścili się kilkakrotnie w ciągu ostatnich dni przedstawiciele najwyższych władz Federacji Rosyjskich, w tym, w szczególności, prezydent Władimir Putin, jak również przewodniczący Dumy Państwowej Wiaczesław Wołodin” – przekazał wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz. [SN]

„Ostatnie twierdzenia najwyższych przedstawicieli władz rosyjskich pokazują, że do rosyjskiej wyobraźni historycznej świadomie i agresywnie próbuje wprowadzać się stalinowską narrację dziejową. Te bazujące na propagandzie totalitarnego państwa twierdzenia, stoją w rażącej sprzeczności ze zobowiązaniami międzynarodowymi Federacji Rosyjskiej, a także są szyderstwem z milionów ofiar stalinowskiego totalitaryzmu, którego ofiarą był też naród rosyjski” – poinformował wiceszef MSZ. [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Autonom.pl [A],
pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net